

## CELINA CHRZANOWSKA

ur. 1931



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, życie codzienne, życie polityczne, stan wojenny

### Stan wojenny

Tą atmosferę stanu wojennego to pamiętam, bo mój mąż był wojskowym, no to już w domu było takie napięcie, a poza tym jako żona wojskowego, jako człowiek o lewicowych poglądach, to miałam na drzwiach wypisane trzy krzyżyki. W tej chwili to się z tego kpi, mówi, że nieprawda, ale to była prawda, że przychodzili i oznaczali na drzwiach, z boku stawiali ołówkiem czy długopisem jeden krzyżyk, dwa krzyżyki, trzy krzyżyki. I potem, z tego co mi jest wiadomo, jak złapali kogoś, to po prostu ludzie, którzy nawet nie mieli pojęcia, mieli listę, na tej liście było napisane, że mają tu postawić krzyżyk, ale po co? I nie zastanawiali się. W tej chwili to się wszystko wybiela, robi się cacy, a wtedy to przecież... Tak samo i moja siostra miała trzy krzyżyki, bo szwagier był dyrektorem ZUS-u, a siostra też przecież pochodziła z rodziny lewicowej, czyli byliśmy do tak zwanej likwidacji.

Samo wprowadzenie stanu wojennego zapamiętałam, bo mojego męża wyrwano ze snu i musiał iść do pracy, kontaktu żadnego z nim nie było i nie wiedziałam co się z nim dzieje. A poza tym tutaj stali żołnierze, no to wie pan... Najgorsza to była Wigilia. Tośmy tutaj razem z paniami z bloku, wynosili jedzenie chłopcom, gorącą herbatę jakąś w termosie, coś jeszcze. Ale stan wojenny to był przygnębiający. To znaczy myśmy odetchnęli z ulgą, że skończył się dla nas koszmar dwumiesięczny czy kilkumiesięczny, już nie pamiętam, tego chodzenia i stawiania nam tych krzyżyków... tym bardziej, że ja mieszkałam w bloku wojskowym, to atmosfera nie była zbyt optymistyczna i po prostu stan wojenny przyjęliśmy z ulgą. Jeszcze co chcę panu powiedzieć, bo teraz bzdury się wypisuje na temat wkroczenia czy nie wkroczenia wojsk. Ja w związku ze swoją chorobą od siedemdziesiątego dziewiątego roku jeździłam przynajmniej raz na trzy miesiące, a początkowo co miesiąc, do Warszawy na ulicę Koszykową na badania tak zwane kapilaroskopowe, bo jedyny aparat w Polsce był wtedy w Warszawie. I musiałam pojechać jednego dnia, przenocować i na drugi dzień wracałam do domu. Ja wtedy nocowałam u koleżanki, takiej znajomej, z którą śmy się poznały w sanatorium. Ona była sekretarką generała Oliwy przez

pewien okres czasu, a potem pracowała w architekturze na Starym Mieście. I ja przyjechałam popołudniu, zarejestrowałam się, po południu szłam do lekarza, dawał mi skierowanie na Koszykową na kapilaroskopię, musiałam przenocować, i dopiero na drugi dzień rano dostawałam się na badanie. No i przeważnie nocowałam u tej Krystyny. I przyszłam wtedy do Krystyny i mówię: „Krysiu, jestem na badaniach, mam skierowanie. Czy mam iść do hotelu wojskowego czy przenocuję u ciebie i u Zdzicha?” Jej mąż był historykiem, na Uniwersytecie Warszawskim wtedy wykładał, interesowała go Lubelszczyzna i lubił jak ja przyjeżdżałam, bo mnie wypytywał o wszystko, o partyzantkę lubelską, dzieci Zamojszczyzny, te wysiedlenia... A ona mówi: „Wyjedziesz i to natychmiast”. Ja mówię: „Co ty pleciesz?” No mówi: „Przecież wiesz, że sytuacja jest napięta.” „No, no i co z tego?” – mówię. Nie było jeszcze stanu wojennego. Mówię: „Krysiu, co ty pleciesz?” „Wyjedziesz. I to nawet nie wsiadaj w pociąg w Warszawie, bo możesz nie zdążyć”. I wiem, że gdzieś dzwoniła i załatwiła mi samochód, który mnie wywiózł i ja dopiero poza Warszawą na jakiejś stacji wsiadłam w pociąg i wróciłam do Lublina. I ogłosili stan wojenny. Czy tego samego dnia, czy za dwa dni, to nie pamiętam. Mówi: „Musisz wyjechać, bo wojska rosyjskie stoją pod Warszawą w gotowości” No, ona była najlepiej poinformowana. Nie mogła mi w ogóle powiedzieć, dlaczego ja mam opuścić tę Warszawę, bo rzeczywiście gdybym wtedy zanocowała, to już wątpię czy bym się wydostała. To taka była wtedy właśnie ta sytuacja.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2006-06-09, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Monika Grzegorzczak
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"